

wyższej w Poznaniu. Pisał o tym S. Gołębiowski w artykule *Staurania o polski Uniwersytet w Poznaniu XIX i XX wieku*, w księdze pamiątkowej poświęconej 600-leciu założenia UJ (Poznań 1965). Warto też wspomnieć o trudnościach zajmowania stanowisk nauczycieli szkół średnich przez Polaków w prowincji poznańskiej.

Rozdziały poświęcone prawu sądowemu napisane są w sposób treściwy. Zwłaszcza rozdział XII, dający ogólny obraz rozwoju prawa sądowego, ma charakter zwarty i syntetyczny.

W opinii, którą przedstawiam, na plan pierwszy wysuwam wątpliwości dotyczące układu treści pracy, postulując skrócenia partii dotyczących ustroju Prus i rozbudowania tych, które dotyczą prowincji polskich. W zależności od tego, czy Autor przychyli się do tego zdania, czy też nie, będziemy mieć do czynienia z syntezą ustroju i prawa na ziemiach polskich w dobie zaborów, lub z historią państwa i prawa państw zaborczych, z uwzględnieniem odrębności prowincji polskich.

*

Zabierający głos w dyskusji jako pierwsi dwaj recenzenci tomu IV — prof. dr Władysław Sobociński i prof. dr Jan Wąsicki zwrócili uwagę na niektóre najważniejsze tezy swych recenzji.

Zdaniem prof. W. SOBOCIŃSKIEGO trafny jest tytuł tomu IV, który powinien wynikać z całości syntezy. Prawidłowy jest również — jego zdaniem — układ tomu, jak i chronologiczny jego zakres. Nie przesądza to możliwości dokonania pewnych korektur czy uzupełnień. Widzi konieczność opracowania wstępu, który wyjaśniałby układ tomu i omawiał wykorzystany materiał źródłowy. Rozszerzeniu i uzupełnieniu ulec powinien „ogólny zarys rozwoju historycznego”, szczególnie w części dotyczącej lat pierwszej wojny światowej, co też znaleźć powinno odbicie w rozdziałach tematycznie wyodrębnionych (np. administracja — wprowadzenie samorządu miejskiego, sądownictwo — utworzenie sądownictwa polskiego, szkolnictwo — powstanie polskiego uniwersytetu w Warszawie). Ważne jest też szersze omówienie rozwoju świadomości narodowej, roli w tym względzie różnych organizacji społecznych i gospodarczych, czy też — jak to miało miejsce w zaborze pruskim — walki o ziemię. To samo dotyczy rozwoju polskiej nauki prawa i jej roli integracyjnej, mimo granic dzielących zabory.

Jeśli chodzi o zakres terytorialny pracy, recenzent postuluje, by znalazł się w niej zasób najniezbędniejszych danych również o sytuacji terytoriów drobniejszych, jak Śląsk austriacki, który jest obecnie uwzględniony w niedostatecznym stopniu. Dane takie nie muszą bynajmniej dotyczyć wszystkich problemów państwowo-prawnych, lecz tylko głównych lub charakterystycznych dla danego terytorium. To samo dotyczy tzw. ziem zabranych.

Prof. W. Sobociński wysunął też postulat, by przy omawianiu różnych instytucji państwowych i prawnych podawać oryginalną terminologię języka urzędowego; tak samo co do ważniejszych pojęć oraz nazw najważniejszych ustaw i kodyfikacji oraz jednostek terytorialnych. Terminologię polską odbiegającą od dzisiejszej lepiej za to przekładać na współczesną, by nie powodować zamieszania.

Spośród uwag szczegółowych recenzenta wymienić należy uwagę dotyczącą szerokiego pojęcia własności użytego w tytule rozdziału, różniącego się od cywilistycznego, a zbliżonego do użytego w konstytucji austriackiej.

Drugi recenzent pracy, prof. dr Jan WĄSICKI, poruszył kwestię wyboru instytucji państw zaborczych, które należałoby omówić w syntezie. Rozważyć trzeba — jego zdaniem — problem, czy mają to być wszystkie instytucje, czy tylko te, które miały znaczenie dla ludności polskiej. Przyjęcie tej drugiej koncepcji pozwoliłoby w większym stopniu uwzględnić udział Polaków w życiu tych państw oraz — gdy idzie o zabór pruski — stosunek monarchii pruskiej do ludności polskiej. Należałoby też ująć elementy ustrojowe różniące poszczególne zabory, ponadto zaś omówić instytucje powstałe w 1848 r. oraz istniejące w zaborze pruskim organizacje gospodarcze i społeczne Polaków odsuniętych od udziału w życiu oficjalnym państwa. Mankamentem utrudniającym omawianie makiety tomu IV jest brak ciągłości wydawnictwa, w szczególności luka w postaci braku tomu III. Uniemożliwia to wykazanie, w jakim stopniu kolejne tomy wiążą się i uzupełniają.

Trafność tej uwagi podkreślił następny dyskutant — prof. dr Michał SZCZANIECKI. Omawiając charakter pracy zastrzegł się co do nazywania jej podręcznikiem. Nie jest to bowiem podręcznik uniwersytecki dla studentów, lecz praca naukowa, stanowiąca syntezę historii państwa i prawa Polski. Błędne też byłoby wiązanie tej syntezy z podręcznikiem powszechnej historii państwa i prawa i przyjmowanie, że część materiału ujętego przez prof. K. Grzybowskiego należy do historii powszechnej. Omawiana praca jest samodzielną i niezależną od powszechnej historii państwa i prawa pracą syntetyczną, która powinna zawierać wszystko, to co jest niezbędne dla poznania i zrozumienia instytucji prawnych na ziemiach polskich w XIX w. Wypowiadając się na temat układu makiety podkreślił on, iż w szczególności zaimponowała mu kolejność przedstawiania problemów — prawa własności, praw obywatelskich, stanu wyjątkowego, policji i prawa pracy; układ ten odpowiada najlepiej wykładowi instytucji państwa burżuazyjnego. Za bardzo udane uznał też prof. M. Szczaniecki związanie ustroju sądów z wykładem prawa procesowego, cywilnego i karnego.

Wysunął też koncepcję układu całości tomu, czyniąc szereg propozycji co do rozkładu materiału makiety. Według prof. M. Szczanieckiego, część I zawierałaby ogólną, wstępną informację o zawartości tomu i o jego układzie w powiązaniu z tomem III i V, zestawienie literatury, wykaz źródeł i wydawnictw źródłowych do całości. Część II obejmowałaby ogólny zarys rozwoju historycznego dla całości, rozszerzony w stosunku do obecnego, umożliwiający w większym stopniu powiązanie części dotyczących poszczególnych zaborów przez uwypuklenie spraw wspólnych. Należałoby rozważyć jednak, czy jako pierwszą uwzględnić należy część dotyczącą Królestwa Polskiego.

Omawiając poszczególne zabory konieczne wydaje się — zdaniem prof. M. Szczanieckiego — dokonanie uzupełnień zakresu terytorialnego pracy. Należałoby uwzględnić tereny Śląska austriackiego, Białostocczyzny i chyba także Pomorza Zachodniego oraz Prus Wschodnich. Uzupełnień tych można dokonać w formie aneksów wprowadzonych do poszczególnych części. W aneksach także należałoby omówić problematykę innych spraw wspólnych, jak powstania 1863 r., oraz okresu okupacji w czasie pierwszej wojny światowej.

W ostatniej części proponował prof. M. Szczaniecki umieszczenie porównania ewolucji państwa i prawa na terenie trzech państw zaborczych, z rozwojem państwowości typu burżuazyjnego na przełomie XIX i XX w. Odrodzone państwo polskie — uzasadniał dalej dyskutant — oparto się przecież na elementach ustrojowych pozostałych z państw zaborczych oraz na doktrynie demokracji zachodniej. Wszystko to stanowiło „bilans otwarcia” Polski Odrodzonej.

Doc. dr Stanisław SALMONOWICZ wypowiedział się co do konstrukcji pracy. Widzi on konieczność dokonania pewnej selekcji materiałów w niej zawartych. *Historia państwa i prawa Polski* — podnosi on — stanowi próbę szerokiej syn-

tezy, nie jest więc podręcznikiem uniwersyteckim. Należy jednak wziąć pod uwagę i pewne wymogi dydaktyczne. Doc. S. Salmonowicz zwrócił następnie uwagę na celowość wyodrębnienia i rozbudowy problematyki prawnej powstania styczniowego. W niektórych działach natomiast widział on możliwości dokonania redukcji. Przykładowo: sprawom gminy galicyjskiej i niektórym kwestiom samorządu w Galicji poświęca makieta wraz z obszernymi przypisami około trzech arkuszy autorskich. Tymczasem problematyka galicyjska, dzięki rozprawie monograficznej Autora makiety, jest już znana bardziej szczegółowo; stąd byłoby celowe znaczne skrócenie wspomnianej partii.

Doc. dr Stanisław GRODZISKI mówiąc o zagadnieniach tytułu, systematyki i treści pracy wyraził zastrzeżenie co do zachowanych proporcji przy omawianiu przez Autora poszczególnych zaborów. Jego zdaniem, zbyt wiele miejsca poświęcono Galicji, za mało zaś Królestwu Polskiemu, które — jeśli chodzi o kolejność omawiania — powinno być wysunięte na plan pierwszy. Zdaniem dyskutanta, w „Ogólnym zarysie rozwoju historycznego” omówiona też być powinna sprawa polska w świetle prawa międzynarodowego, jak sprawa uznania Hotelu Lambert za reprezentację dyplomatyczną polską w czasie wojny krymskiej, ewentualnie sprawa zjazdu trzech cesarzy w stulecie rozbiorów w 1872 r. W podsumowaniu widzi on możliwość dania porównania sytuacji Polaków w trzech zaborach, ewentualnie również ustosunkowania się do koncepcji Witolda Kuli o „piątym społeczno-gospodarczym podziale ziem polskich” w drugiej połowie XIX stulecia. W części dotyczącej Królestwa należałoby wyodrębnić ostatni rozdział poświęcony pierwszej wojnie światowej, poczynsz od okupacji przez armie prusko-austriackie.

Doc. S. Grodziski uważał, że zbyt silnie wyeksponowano kwestie z powszechnej historii państwa i prawa, które można by było nieco osłabić. I tak rozdział „Źródła prawa” w części pierwszej ma charakter ogólnoaustriacki, zbyt słabo zaś wydobyto materiał ściśle galicyjski. Nie należy też szczegółowo omawiać ustaw, które nie weszły w życie na terenie zaboru austriackiego. Pewnych uzupełnień wymagają zagadnienia wojskowe oraz nauka prawa; ta ostatnia jako podrozdział w „Historii doktryn polityczno-prawnych 1848—1918”.

Kolejnym dyskutantem był prof. dr Józef MAZURKIEWICZ, który opowiedział się za większą koncentracją materiałów pokrewnych treścią oraz za traktowaniem ustroju i prawa państw zaborczych jako tła, na którym mają być wyddatnione zagadnienia ustrojowo-prawne dzielnic polskich. Jego zdaniem, warto też omówić elementy ustrojowo-prawne w okresie powstań (organizacja władz powstańczych, administracja kraju itp.) oraz uwzględnić okres okupacji Królestwa Polskiego przez Austrię i Niemcy w czasie pierwszej wojny światowej. Wśród kwestii szczegółowych podkreślił m. in. brak przy omawianiu równości wobec prawa resztek uprzywilejowania szlachty, ponadto postulował konieczność wyjaśnienia niektórych terminów, jak cesarz i car, ukaz, rozkaz carski i ukaz imienny, wreszcie rosyjskiego terminu „usadba”.

Występujący w dyskusji prof. dr Kazimierz ORZECZOWSKI wniósł zastrzeżenia co do terytorialnego zakresu makiety, uznając, iż przy opracowaniu omawianego okresu chodzi o ukazanie warunków, w jakich żył naród, o ukazanie istniejącej wówczas struktury politycznej. Zwrócił też uwagę na relikty feudalne w ustroju burżuazyjnym. Ponadto sugerował konieczność wprowadzenia do pracy problematyki doktryn polityczno-prawnych oraz organizacji wojska. Należałoby też — jego zdaniem — ujednolicić terminologię ustrojowo-prawną, przystosowując obce terminy do używanych w języku polskim.

Dr Andrzej AJNENKIEL zwrócił uwagę na rozdział materii pomiędzy tomem IV i V. Wedle niego, w pierwszym z nich powinna zostać omówiona działalność

legislacyjna władz zaborczych i okupacyjnych na ziemiach polskich w okresie pierwszej wojny światowej o tyle, o ile dotyczyła ona działania tych władz jako form właśnie zaborczych i okupacyjnych. Natomiast działalność, która wiązała się z kreowaniem przyszłej państwowości polskiej, jest omówiona w tomie V. Celowe jest — sądzi mówca — szersze uwzględnienie położenia ludności polskiej na terenie ziem zabranych, a także na Śląsku austriackim i pruskim. Autor kładąc nacisk na omówienie instytucji, w zbyt małym może stopniu zajął się praktyką. W szczególności chodziłoby o bardziej jaskrawe ukazanie polityki rosyjskiej w zakresie szkolnictwa. Szerzej należałoby też potraktować problem unitów i ukazu tolerancyjnego. Celowe byłoby również większe nasylenie tekstu nazwiskami.

Prof. dr Juliusz BARDACH podkreślił walory syntezy i wypowiadając się co do kolejności zaborów w tomie IV podniósł, że na czoło należałoby wysunąć zabór rosyjski, gdyż wchodzące w skład jego Królestwo stanowiło centralny ośrodek życia narodowego polskiego. Z kolei podejmując kwestię treści, wypowiedział się przeciw systematycznemu wykładowi ustroju i prawa państw zaborczych, ale za przedstawieniem ich najważniejszych cech, ze szczególnym uwzględnieniem odrębności ustrojowo-prawnych ziem polskich oraz stosunku wzajemnego państw zaborczych i ludności polskiej. Wyraził pogląd, że należałoby uwzględnić tu także ludność polską tzw. ziem zabranych.

Większe uwypuklenie elementów polskich w dobie braku własnego państwa dałoby się osiągnąć przez wprowadzenie: 1) specjalnych rozdziałów poświęconych — jak to sugerowano w dyskusji — organizacji władz powstańczych, czyli mówiąc językiem współczesnym — „polskiego państwa podziemnego” w latach 1848 i 1863, oraz 2) rozdziału o polskich doktrynach ustrojowych, w szczególności poglądów dotyczących projektów ustroju społeczno-politycznego ziem polskich w ujęciu głównych nurtów epoki.

Prof. J. Bardach postulował ujmowanie problematyki w sposób dynamiczny, ukazujący przeciwieństwo ustroju społecznego (w sensie klasowo-narodowym) ziem polskich i ustroju politycznego mocarstw zaborczych. Ma to ukazać stopień istniejących napięć, ich narastania lub łagodzenia, tam gdzie — jak w Galicji doby autonomicznej — następuje w pewnym zakresie symbioza pomiędzy klasami panującymi społeczeństwa polskiego a aparatem władzy zaborcy. Ważnym elementem jest uwzględnienie polskich inicjatyw społecznych zastępujących brakujące organy własnego państwa. Występuje to zwłaszcza w zakresie nauki i szkolnictwa (towarzystwa naukowe, Kasa im. Mianowskiego, szkolnictwo prywatne itp.). Na tym przykładzie widać może najlepiej, jak społeczeństwo polskie żyło własnym życiem organizacyjnym obok zaborczego państwa (np. szkolnictwo prywatne), przeciw temu państwu (tajne nauczanie), lub włączając się częściowo w jego system państwowy (polskie szkoły państwowe w Galicji). Sprawa języka narodowego, status instytucji kulturalnych i oświatowych, podobnie jak i polskich organizacji gospodarczych, mają szczególne znaczenie dla bytu narodowego i należy zapewnić im należyte miejsce w syntezie.

Doc. dr Monika SENKOWSKA wypowiedziała się przeciw wysunięciu na pierwsze miejsce zaboru rosyjskiego, m. in. dlatego, że uwłaszczenie nastąpiło tu najpóźniej i z wykorzystaniem wzorów austriackich. Trudno więc byłoby najpierw mówić o Królestwie od r. 1863, a potem wracać do innych zaborów, poczynając od 1848 r.

Dwie osoby — jak wspomniano — nie mogąc wziąć osobiście udziału w dyskusji, nadesłały swe głosy na piśmie. Ich wypowiedzi zostały odczytane.

I tak prof. dr Stefan KIENIEWICZ, który nadesłał niezwykle szczegółowe uwagi, widział potrzebę skorygowania terytorialnego zakresu tomu. Nie odpowiada on bowiem ani stanowi dzisiejszemu (obejmuje Galicję i Suwalszczyznę,

nie uwzględnia Śląska Cieszyńskiego), ani ówczesnemu (traktuje o Śląsku i Pomorzu, pomija tzw. ziemie zabrane). Również i wedle niego obecna kolejność założeń powinna ulec zmianie, podobnie jak i proporcja poświęconych im rozdziałów. Pozwoli to na uniknięcie szeregu powtórzeń, jakie pociąga za sobą obecny układ.

Co do kwestii bardziej szczegółowych prof. S. Kieniewicz zwrócił uwagę na następujące: 1) Potrzebne jest mocniejsze zaakcentowanie procesu stałego pogarszania się funkcjonowania austriackiego parlamentu. Tu wyłania się kwestia omówienia działalności partii politycznych, które w pewnym stopniu do tego się przyczyniły, 2) Często używany tytuł minister dla Galicji jest o tyle niewłaściwy, że oficjalna jego nazwa to „minister bez teki”. 3) Szerszego omówienia wymaga działalność Koła Polskiego i wpływ, jaki ono miało na wybór namiestnika. 4) Konieczne wydaje się rozszerzenie rozdziału poświęconego szkolnictwu — zarówno o zagadnienie tajnego nauczania, jak i powstanie oraz działalność uniwersytetu i politechniki. 5) Ujednolicenia wymagają też pewne określenia, np. ograniczenie wpływów kościoła nie jest równoznaczne z rozszerzeniem wpływu państwa na kościół. 6) Sztuczne wydaje się umieszczenie podrozdziału omawiającego wolności obywatelskie w rozdziale poświęconym szkolnictwu, podobnie policji i stanu wyjątkowego w administracji. Mylące jest też włączenie spraw agrarnych do rozdziału poświęconego własności.

Z kolei doc. dr Ireneusz IHNATOWICZ w nadesłanej wypowiedzi ustosunkował się do problemu powiązania treści tomu IV z pozostałymi tomami. Podał on pod rozwagę możliwość dokonania pewnych redukcji materiału. Zajął się też kwestią zawartości tomu, stawiając pytanie, czy należy omówić „ziemie polskie na tle ustroju państw zaborczych czy ustrój państw zaborczych z uwzględnieniem ustroju ziem polskich”. Zaaprobował przyjętą przez Autora makiety konstrukcję pracy, postulując jedynie ujęcie niektórych szczegółowych informacji w postaci bądź przypisów, bądź też wykazów, tabel itp. Może dobrze byłoby — według autora wypowiedzi — poświęcić w tomach III i IV odpowiednie miejsce obszarom położonym na wschód od Królestwa, z którymi wiążą się m. in. dzieje powstania styczniowego oraz ruchu robotniczego. Dyskutant poruszył nadto kwestię literatury przedmiotu, sugerując uzupełnienie i uporządkowanie jej wykazów oraz postulując zmniejszenie niekiedy nadmiernie rozbudowanego aparatu naukowego w postaci przypisów. Doc. I. Ihnatowicz poczynił szereg uwag szczegółowych, m. in. podkreślając celowość podawania obok terminów polskich także terminologii oryginalnej (w nawiasach), a także konieczność umieszczenia przy tłumaczonych tytułach ich oryginalnego brzmienia.

Doc. dr Zbigniew STANKIEWICZ zwrócił uwagę na brak szerszego omówienia powstania styczniowego. Już to, co o tej problematyce znajduje się we wstępie, uzasadnia omówienie organów, form działania i prawodawstwa polskiego państwa podziemnego, funkcjonującego nie tylko przez okres powstania, ale także (w mniej rozwiniętej postaci) już w dobie manifestacji patriotycznych. I tu — jego zdaniem — tkwi istotna różnica między instytucjami okresu powstania 1848 i 1863 r. Dyskutant postulował dalej uwzględnienie problematyki tzw. ziem zabranych, gdzie aktywizacja ruchów niepodległościowych przyczyniała się do zmiany w wielu elementach polityki rosyjskiej. Warto też byłoby ująć problemy polskiej emigracji.

Czyniąc szczegółowe uwagi podkreślił on zbyt obszerne ujęcie przez Autora makiety pojęcia ugody wobec zaborcy. Wprawdzie prof. K. Grzybowski podkreśla i wyjaśnia różnice klasowe i ideologiczne między poszczególnymi grupami „wachlarza” polityki ugody, ale przyjęcie wspomnianego ujęcia pozwalałoby — zdaniem dyskutanta — sprowadzić neutralność wobec zaborcy do wspólnego mia-

nownika z programową ugodą polityczną. A tego, ze względu na istniejące jakościowe różnice, czynić nie należy.

Głos następnie zabrał doc. dr JONCA (Wrocław), podkreślając brak szerszego ujęcia historycznego i postulując wprowadzenie przed każdą częścią rozdziału historycznego. Proponował też uwzględnić szerzej zagadnienia ustroju społecznego. Podkreślał nadto konieczne, jego zdaniem, uzupełnienie w zakresie prawa pracy. Podawane przez prof. dr K. Grzybowskiego i omawiane akty centralne dają inny obraz, gdy porówna się je z aktami niższego rzędu.

Doc. dr Katarzyna SÓJKA-ZIELIŃSKA, jako następny dyskutant, podkreśliła w szczególności prawdziwość historii Galicji. Wrażenie to pogłębia wyodrębnienie wszystkich elementów, które stanowiły specyfikę Galicji, a nadto — przejrzystość periodyzacji, na co wpłynęło m. in. — jej zdaniem — usunięcie odrębnego rozdziału „Dzieło rewolucji 1848 r.” i wprowadzenie tej problematyki do poszczególnych rozdziałów. Nawiązując do uwag prof. J. Wąsickiego zatrzymała się następnie nad odrębnym rozdziałem dotyczącym własności jako podstawie stosunków produkcji. Zwróciła uwagę na cywilnoprawne ujęcie tego rozdziału, co z drugiej strony zubożyło rozdział o prawie cywilnym i spowodowało szereg powtórzeń. Stąd też postulowała przeprowadzenie podziału między problematyką własności w dziedzinie ustroju społecznego a cywilnoprawną. Jej zdaniem, pierwszą należałoby omówić wraz z całością ustroju społecznego, drugą zaś — wraz z prawem cywilnym. W tym też rozdziale należałoby uczynić bardziej przejrzystą systematykę prawa, w szczególności wyodrębnić w prawie majątkowym zagadnienia prawa rzeczowego i prawa spadkowego. Podkreślała dalej brak tytułu „administracja”, co spowodowało m. in. niewłaściwe umieszczenie problematyki sądownictwa administracyjnego, zwłaszcza Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Przypomniała też istniejącą w rosyjskich ustawach 1864 r. tendencję rozdzielania sądownictwa i administracji. Wreszcie wyraziła żal z powodu rezygnacji Autora z umieszczenia — podobnie jak to było w pierwszej redakcji makiety — podrozdziału omawiającego ewolucję sądownictwa, co spowodowało — zdaniem dyskusantki — nazbyt skrótowe ujęcie tej problematyki.

Prof. dr Adam VETULANI wysunął postulat uwypuklenia przesłanek, które pozwolą następnie ukazać, mimo istnienia tak zróżnicowanych dzielnic, jak doszło do zjednoczenia Polski. Chodzi tu w szczególności o wyjaśnienie przyczyn istnienia silnych więzi międzydzielnicowych i ukazanie, jakie formy życia politycznego czy społecznego temu służyły. Dalej poddał pod rozprawę kwestię tytułu tomu, a mianowicie — czy chodzi o historię państwa i prawa Polski, czy też o historię państwa i prawa na ziemiach polskich. Ustosunkowując się do głosów wspominających o potrzebie uwzględnienia tzw. ziem zabranych, mówca podkreślił polityczny i prawny charakter tego zagadnienia.

Wszyscy zabierający głos w dyskusji podkreślili pionierski charakter pracy prof. K. Grzybowskiego. Zwrócili uwagę na imponujący wysiłek twórczy Autora, który w sposób indywidualny a zarazem wszechstronny przedstawił syntezę tego niezwykle trudnego okresu dziejów państwa i prawa na ziemiach polskich. Przejrzysty układ, świetny język i dobitna narracja pobudzają zainteresowanie czytelnika. Jest to tym cenniejsze, że praca ta, obok swych głównych zadań naukowych, spełniać będzie również cele dydaktyczne.

Dziękując wszystkim uczestnikom dyskusji prof. dr Konstanty Grzybowski ustosunkował się do zgłoszonych postulatów i uwag, które weźmie pod uwagę w trakcie przygotowywania ostatecznej redakcji opracowywanej przez siebie syntezę.

Dyskusję opracowali

WANDA SUDNIK, ANDRZEJ ZAKRZEWSKI (Warszawa)